

1/2

— 1 —



408

W.O

Wzrost

Kar. Tenenberg Hiron, lat 28, w. ^{REZERWACJA} ~~REZERWACJA~~ ^{HISTORYCZNY} ~~HISTORYCZNY~~, z zawodu -
czapnik, star wolny.

Zaarekutowano mnie 12.I. 1940r w mieście Orzeł og. 11,
poczem odesłano mnie do Moskwy, gdzie przebywałem w oddziale
Kolejowego NKWD Kurskiego Dworca przez przeciąg 2-ech miesięcy
w pojedynkę. W 13-tych dniach poinformowano mnie, że oskarżony
jestem o szpiegostwo na rzecz Rządu Polskiego. Z kolei odesłano mnie
do więzienia Butirskiego w Moskwie. Po 2-ech miesiącach pobytu
rozpoznałem głodówkę, jako protest przeciwko bezpodstawnemu uwięzieniu;
dopiero po 4-miu dniach zmuszone mnie groźbami i zapewnieniami
o rychłym zakończeniu śledztwa do przyjęcia pokarmu. 4 i pół
miesiąca przesiedziałem w więzieniu zanim ogłoszono mi wyrok,
który bez rozprawy sądowej skazywał mnie na 8 lat „trudowych
lagerów”, na podstawie rosyjskiego kodeksu karnego z paragrafów 84 i 58/6.
Podróż do Tomsku odbyłem w więziennym wagonie, wystawiony na
brutalne obchodzenie się żołnierzy NKWD, którzy zmuszali się pod jakim-
kolwiek pretekstem. Przez cały miesiąc podróży karmiono nas porcją
600 gramów chleba i wodę. W Tomsku, w lagierze „Sosnowka”
zgrupowani byli przeważnie więźniowie polityczni. Zaraz w pierwszych dniach
okradziono mnie z ubrania i bielizny. W dwa miesiące później odesłano
mnie do Komu A.S.S.R. Transport odbywał się w okropnych warunkach.
3 ludzi w wagonie 50 ton. 20 dni żyłem na samym chlebie i wodzie,
dodatkowo kawotka cukru. W 15 kolonii w Komu umieszczono nas
w przeciekających barakach, spałem na gołym materacu, bez żadnej poś-
cieli. Wskutek wycieńczenia przegrzania podupadłem na zdrowiu, opuchłem
i nie zdolny byłem do pracy. Mimo to jednak nie koryzdatem i opieki
lekarskiej, a nawet wyganiano mnie do pracy, wrząc zci przeciwko zamknięciu
w karczerze. Ponieważ dawałem wyraz swojemu niezadowoleniu z powodu
niehumanicznego traktowania, pręsto odesłano mnie na kolonię kolonii №17,
„oddzielenie” №7. Tutaj odebrano mi resztę dokumentów osobistych i kontro-
lowi, pozostałych z poprzedniej rezerwy. Większość współtowarzyszy
stanowiła przestępcy, wywiezieni z wszelkich sfer moralnych, mordercy, opryski
normalnego gatunku. Odrzucono również ze swoich otrzymanych rzeczy,

tak, że pomimo mrozu chodzącym owinięty szmatami. Naprawdę zmęczony
~~z~~ z głodu i wycieńczenia, gdyby się lekarz nadę mną nie ułaskowił
 i nie odstąpił mnie do szpitala. 2 miesiące pobytu podopieczności mi
 zdrowie i wówczas przeniesiono mnie na 35 kolonii. Tam więźniów
 stanowili obywateli polscy, drapki i cięta nie były już w takim stopniu
 jak poprzednio narosły na drzewy i przesładowanie moralne ze
 strony "sowieckiego" otoczenia. Również wrażliwość wrażliwość ukształtowała
 się znacznie lepiej. Mniej było kradzieży i bójek, a wreszcie rozbicie
 polska mowa. Przy tym tutaj bardziej realną i prawdopodobną stała się
 myśl możliwości powrotu do kraju.

Do kilku fenice zmieniła miejsce, ostatnim zwolniony dn. 2. IX. 41.
 otrzymując na drogę 3 kg. chleba i kg. śledzi, skąd bezpośrednio
 szedłem się do tworzących się oddziałów Armii Polskiej w Tockoje,
 gdzie dn. 14. IX. wcielony zastąpiłem do 21 p. przy III dywizji.

Anton Jankowski
 Wp. 7. II. 1943 r.